

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 " 50 " || całorocznie . . . 10 " — "

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Krytyka naszych szkół średnich.

(Ciąg dalszy).

Pan Rz. nie poprzestaje na twierdzeniu, że takie postępowanie, urągające wszelkiemu systemowi nauczania, w naszych szkołach średnich istnieje, ale nawet przypisuje profesorom pewne zapatrywania, któremi swoje postępowanie uzasadniają. Mianowicie profesorowie powodują się pod tym względem zapatrywaniem, (rozumie się, według przekonań pana Rz.) „iż mamy hiperprodukcję inteligencji, i że tylko najzdolniejsi uczniowie powinni iść wyżej a wszyscy średni i słabsi studiów zaprzestać, iść do rzemiosła lub pługa, jakby rzemieślnik lub wieśniak wyższego wykształcenia nie potrzebował.“ Być może, że są profesorowie, wyznający podobne przekonania, ale te ich przekonania nie mogą i nie wywierają wpływu na system nauczania, bo ten system musi być takim, jaki obecnie władze szkolne uważają za najlepszy.

Pewnie, że system ten nie jest doskonały, że się zmienia ciągle, bo i władze szkolne i profesorowie i rozumna krytyka dąży ustawicznie do udoskonalenia systemu, ale każdy system musi być wykonywany tak długo, dopóki doświadczenie nie zamieni go na lepszy. A zresztą takie przekonanie nie jest wcale pozbawione pewnej racji w naszym społeczeństwie, w którym wszyscy pchają się do szkół średniej, a nikt po skończeniu jej nie wróci do pługa, albo do rzemiosła, lecz woli być choćby tylko dyurnistą. Jeśli więc są między profesorami tacy, którzy przyznają się do podobnych zapatrywań, to te ich zapatrywania nie są skutkiem błędnego wyobrażenia, jakoby szkoły średnie były „zakładami, przygotowującymi do kariery“, lecz są one wynikiem tego faktu, że każdy, kto uczęszcza do szkoły średniej, nie

uczęszcza dlatego, aby po jej ukończeniu wrócić do pługa, lub rzemiosła, lecz aby zdobyć jakieś stanowisko rzeczywiście lub pozornie intratniejsze.

To zaś nie jest winą szkoły ani profesorów, tylko winą rozmaitych stosunków, które wykoleiły społeczeństwo galicyjskie, wskazując mu jako ideał życia różne błyskotki, począwszy od mosiężnego guzika woźnego, a skończywszy na złotym kołnierzu radcy. Nie trzeba więc narzekać na to, że szkoła wszczepia w młodzież przekonanie, jakoby tylko dlatego trzeba było uczyć się, że „nauka daje stanowisko, urząd“ i t. p. bo szkoła tego nie robi wcale, lecz trzeba zwalczać przekonanie całego społeczeństwa, jakoby nauka była tylko środkiem do zdobycia stanowiska.

Zamiast więc narzekać na szkoły, lepiej dać społeczeństwu dobry przykład; możeby pan Rz., jeżeli ma syna, zrobił początek; wykupił z rąk obcych morg ojczyściej ziemi i kazał swemu synowi (po ukończeniu gimnazjum) jąć się pługa i brony, uprawiać morg ojczyściej ziemi i chodzić do dworu na zarobek 40 halerzy dziennie!

Tak, panie Rz., proszę zrobić tak, albo uznać, że nie tędy droga do celu. Aby oderwać społeczeństwo od szukania szczęścia w zawodach urzędniczych, nie trzeba wymyślać na szkoły i profesorów, którzy tu nic, albo prawie nic nie zawiniли, ale trzeba stworzyć inne warunki bytu: trzeba stworzyć przemysł, handel, podnieść ekonomicznie kraj, a wtedy niepotrzeba będzie prawdopodobnie wpływu szkoły na to, aby młodzi ludzie, po ukończeniu szkół rzucali się do przemysłu, handlu i t. p. zamiast myśleć o karierze urzędniczej. Chociaż, zdaje mi się, w naszym społeczeństwie i wtedy jeszcze będzie pod tym względem wiele do zwalczania, bo nasze społeczeństwo nie ma przedsiębiorczego du-

cha i nie lubi ryzyka; woli spokojnie spożywać chleb powszedni, niż z ryzykiem zdobywać przysmaki. Wszakże to znana dewiza naszego społeczeństwa: „Lepszy wróbel w garści, niż kanarek na drzewie.“ Inaczej mówiąc, „lepszy żłóbek z siewką, napełniający się co „pierwszego“, niż żłóbek z owsem, ale napełniający się raz na rok, lub jeszcze rzadziej.

Ale czy to szkoła wypisała taką dewizę? Zdaje mi się, że nie, więc na cóż przypisywać jej winę niepopelnioną?

A pan Rz. przypisuje jeszcze jedną winę szkole, profesorom i temu „systemowi nauczania“, o jakim mówił, a mianowicie, że ten system „w wieśniaku, kupcu, rzemieślniku szczepi niechęć do ich zatrudnienia, budzi zazdrość względem wykształconych, urzędowe stanowiska zajmujących, w inteligencji zaś podtrzymuje lekceważenie niższych od siebie i przecenianie swej wysokiej wartości“. Jestto konik, na którym — jak się zdaje — pan Rz. bardzo lubi jeździć, bo kilka razy w swoich uwagach na ten temat baje, a zawsze winę tych objawów przypisuje szkole i profesorom, zupełnie niesłusznie. Nie szkoła bowiem „w rolniku, rzemieślniku, kupcu szczepi niechęć do ich zatrudnienia“, ale nędza, bezowocność pracy, będąca wynikiem wyjątkowych stosunków i warunków naszego kraju. Tak samo „zazdrość względem wykształconych, urzędowe stanowiska zajmujących“ nie budzi się pod wpływem szkoły, lub złego systemu nauczania, ale jest wynikiem tego, że ci „urzędowe stanowiska zajmujący“ mają codziennie kawałek chleba powszedniego, którego bardzo często brak rolnikowi, gospodarującemu na jednym morgu i zarabiającemu dziennie (ale tylko przez lato) 40 halerzy. (C. d. n.)



Ex re jatek miejskich.

Napisała Cześnikowa Raptusiewiczowa.

Gwałtu! co się też tu dzieje:
Tamta płacze, ta się śmieje,
Ta w rozpaczę ręce łamie,
Boże, zmiłuj się nad nami!
Gwałtu! gwałtu! co się dzieje?
Pisk, wrzask, hałas, gdyby w knieji;
A tej całej krotchwilii
W Magistracie narebili...
W domu rwetes, a na Blichu
Jeszcze gorsze siadło lichu,
Bo Magistrat, — fakt to rzadki —
Dziś otworzył tam swe jatki:
Rabie, kraje jaki-taki
I w kosz sługom rzuca flaki...
Ci ojcowie miasta — rajcy,
To są — Mocium panie — zdrajcy:
Obiecali mięso tanie
A tymczasem — Mocium panie —
Było drogie, — jest: — nie tanie...
Dotąd — bez obrazy Boskiej,
Człek mięsisko jadł żydowskie;
Dziś wokoło jatek stado
Sług, kucharek: gadu, gadu,

Bo na mięso wprzód bilety
Kupić muszą; — potem — rety!
Gdy z biletem w jatek stanie,
Bierz, choć flaki, Mocium panie!
Policjanci pocieszają,
Że dziś tylko flaki dają: —
„Jutro będą lepsze kąski,
Idźcie dodom, lube gąski.“
A choć która klnie i fuka —
Z policyntem trudna sztuka;
Więc do swoich wraca rondłów,
Niosąc flaków funt — dla kondłów,
Bo człek żaden — Mocium panie, —
Gryźć ochłapy, nie jest w stanie.

Z wycieczki do Użoka.

Pięknie lecz mimo to nie wesoło! Temi słowami opisuję wrażenie, jakie odniosłem z niedawnej mej wycieczki do Użoka.

Piękne krajobrazy rozciągające się wzdłuż drogi kolejowej począwszy od Rozłucza aż do Turki nad Stryjem, nikną na czas krótki pomiędzy Turką a Sokolikami i w pełni uroku występują dopiero koło Baniowej, Sianek i Użoka.

Widok, jaki odsłania się za Siankami na kotłinę Użocką jest wprost zachwycający!

Nie chcąc być posądzonym o madyarofilstwo z powodu, iż widoki po stronie węgierskiej wydały mi się piękniejsze, jak w galicyjskim Beskidzie, — uzasadniłem odniesione wrażenie w sposób przez każdego turystę zrozumiały a mianowicie tem, że krajobrazy po stronie węgierskiej, jako odznaczające się bogactwem flory i zieloności muszą każdemu wydać się o wiele weselejsze i dla oka przyjemniejsze, aniżeli widoki naszych łąskich przeważnie gór, które najczęściej są cementaryjskim wysokopiennym do niedawna lasów. Cechą istotnego piękna jest przecie różnorodność, a więc też istotnie piękną nie może być żadną miarą okolica, w której oprócz nagich gór widzi się tylko wycięte lasy tudzież tartaki, zapomocą których zniszczenie wielkich tysięcy morgów lasu dokonane zostało.

Wzrokiem pełnym żalu i oburzenia objąłem w Sokolikach i Siankach olbrzymie nowe budowy parowych tartaków, które i tę piękną dotychczas okolicę zamienić mają wkrótce w posępną pustynię.

Trudno mi przy tej sposobności nie wyrazić wielkiego zdziwienia, że taka gorączkowa, masowa eksploatacja drzewo-stanów odbywać się może w czasach, gdy ustawa o dewastacji lasów z równą ścisłością, jak i podatkowa wykonywana być powinna. (C. d. n.)



Rolnictwo światowe.

Pojawiło się nareszcie sprawozdanie międzynarodowego jury o rolnictwie światowym na paryskiej wystawie z r. 1900.

Referat nosi podpis wybitnego agronoma i uczonego francuskiego p. Grandeau; pojawił się wprawdzie późno, a jednak ma niezabęprzeczoną wartość.

Nie da się zaprzeczyć, że wielkiej potrzeba śmiałości, by chcieć jednym rzutem oka objąć całość pewnej produkcji i przedstawić sytuację wszystkich targów światowych. Jak zwiększa się obszar cywilizowanych krajów, tak też zwiększa się pole nauki i statystyki, a tem samem zwiększają się też obowiązki obserwatora-sprawozdawcy.

Niegdyś w kwestyi nas właśnie obchodzącej wystarczało dla przedsięwzięcia badań ograniczyć się do kilku sąsiednich państw. Wówczas targ nie był jeszcze „światowym“. Rolnik austriacki nie potrzebował się jeszcze interesować i niepokoić tem, co się dzieje we Francji. — Zboża argentyńskie lub z dorzecza Missisipi albo indyjskie, nie zagrażały jeszcze ruiną produkcji Podola lub Pokucia. Każdy kraj istniał dla siebie, co najwięcej oglądał się na sąsiada. Dziś wszystko się zmieniło, dzięki zdobyciom nauki. Zniesione granice i odległości — szyny przeryniają kontynent, a olbrzymie wielkie i olbrzymie szybkie parowce rozpruwają fale morskie — i dziś musimy już pytać, jakie są zbiory z ziem o tysiące tysięcy kilometrów odległych. Mięso australskie, a masło nowozelandzkie stanęły do poważnej konkurencji, jeżeli nie z nami jeszcze to już z naszymi sąsiadami. To też obowiązkiem dzisiejszego wykształconego rolnika jest wiedzieć, jakie są wyniki zbiorów w krajach egzotycznych, winien mieć przed sobą obraz produkcji i stosunków handlowych w świecie całym z roku na rok, z miesiąca na miesiąc nawet. Dziś niema granic dla produktów rolniczych, nie ma dla państw niezawisłości ekonomicznej, a oła protekcyjne jeżeliby nie miały być zbyt kruchą zaporą, musiałyby ciągle się zwiększać. Zważywszy to wszystko, rzut oka na rolnicze stosunki świata całego przedstawia wiele interesu.

Raport z wystawy daje nam taki przegląd z mnóstwem szczegółów, a ponieważ został opracowanym na podstawie bardzo pewnych dokumentów, daje gwarancję wiarygodności.

Z aktu tego wyjmujemy najważniejsze szczegóły dotyczące produkcji zboża i bydła.

Badania odnoszą się do 18 krajów a to do: Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, Belgii, Francji, Niemiec, Austrii, Węgier, Włoch, Rumunii, Rosji, Szwecji, Norwegii, Danii, Stanów Zjednoczonych, Urugwaju i Argentyny. Widzimy z tego, że elaborat jest bardzo niekompletny, nie obejmuje bowiem tak ważnych krajów produkcji rolniczej jak Indye, Australia i Afryka australna nie mniej jednak jest ważnym i wiele mówiącym.

Lata grupujące się około r. 1900. użyto za podstawę i w tych to latach roczna produkcja pszenicy w tych 18 krajach wynosiła około 500 milionów q. W grupie krajów wymienionych 1-sze miejsce zajmuje Ameryka (112 mil. q), 2-gie Rosya (90 mil. q), 3-cie Francya (88 mil. q), Austro-Węgry produkowały 51 mil. q (w tem Węgry same 40 mil. q a z 11 mil. q wypadających na Austryę 4 mil. q dała Galicya). Co do produkcji z 1 ha. na pierwszym miejscu stanęła Anglia przeszło 19 q z 1 ha., dalej Holandya, Belgia, Francya, z produkcją 13 q z 1 ha., Austrya wykażała produkcję 10.4 q z 1 ha., (w tem Galicya wschodnia 10.9 q, a zachodnia 9 q z 1 ha.). Stany Zjednoczone wykazały nie wiele wyższą produkcję z 1 ha., jak Austro-Węgry.

Co się tyczy żyta to $\frac{2}{3}$ ogólnego zbioru dawała Rosya. Niemcy dały 86 mil. q, Austrya bez Węgier 14 mil. q, Francya 13 mil. q.

Produkcya owsa w owym czasie wzrastająca ciągle dała około 400 mil. q (z powyż wymienionych 18 krajów) z czego wypada na Stany Zjednoczone 117 mil. q a na Rosyę 114 mil. q, 3-cie miejsce zajęły Niemcy swemi 71 mil. q, 4 miejsce Francya 40 mil. q, 5-te Anglia 20 mil. q, Austrya dała zwyż 17 mil. q.

Pod względem wydajności 1 ha. obsianego owsem na 1-szem miejscu stały Niemcy z 17 q z 1 ha., Anglia dała 16 q, Francya 10 q, Austrya 9 q z 1 ha. (Galicya wschodnia 5, zachodnia 9 q z 1 ha.).

Inne zboża nie grają tak wybitnej roli w produkcji światowej, jak właśnie pszenica, żyto i owies, więc pomijamy je.

Zauważyć należy, że w 25 latach wzrosła produkcja pszenicy w Europie o 75 mil. q, a w krajach poza europejskich o 90 mil. q. Te cyfry świadczą jak niebezpieczną rywalką jest produkcja krajów zamorskich dla Europy.

Co do liczby zwierząt oszacowano ilość koni w tych 18 krajach, jak następuje: koni 65 milionów, bydła rogatego 190 mil. owiec 300 mil., a świń 96 mil. sztuk. Koni najwięcej miała Rosya (30 mil.) Stany Zjednoczone (30 mil.), Argentyna i Niemcy po 4 mil., Francya 3 mil., Austrya 1.711 000 (w tem Galicya przeszło połowę), Rosya i Stany Zjednoczone trzymają również prym co do ilości bydła (od 34—44 mil. sztuk, Austrya wykazała bydła ropatego $9\frac{1}{2}$ mil. (w tem Galicya $2\frac{3}{4}$ mil.).

Pod względem ilości owiec na pierwszym miejscu stoi Argentyna z 74 milionami dalej Stany Zjednoczone z 46 milionami, na 3-ciem miejscu Anglia z 26 mil., Austrya $4\frac{3}{4}$ mil. (w tem Galicya $1\frac{1}{2}$ mil.). Co do ilości świń Stany Zjednoczone posiadały ich najwięcej, bo 38 milionów. W Europie nawet Niemcy nie dosięgły po-

łowy, mając ich 17 mil. sztuk. Austrya przeszło $2\frac{1}{2}$ mil. (w tem Galicya niespełna $\frac{1}{2}$ mil.).

Z cyfr tych widzimy jak potężnych współzawodników na każdym polu mamy w krajach zamorskich i jak nawet w Europie my z naszą monarchią nisko stoimy*).

L. K.

*) Daty co do Austrii i Galicyi uzupełnił Dr. Jan Paygert.

ZE SALI SĄDOWEJ.

W dniu 11. b. m. odbyła się I. rozprawa przed Sądem przysięgłych przy następującym składzie Trybunału: Przewodniczący radca Alojzy Dobrzański. Wotanci: radcy sądowi, Hipolit Kopyściański i Franciszek Ślęczka. Oskarżyciel: radca Havel. Obrońca: Dr. Juliusz Aleksandrowicz.

Przedmiotem rozprawy była zbrodnia morderstwa z §§. 134 i 135 ustawy I. k. popełniona przez Piotra Sztelęgę na osobie Piotra Frynki z Tarnawy niższej, pow. turczańskiego.

Sędziowie przysięgi potwierdzili zadane im przez Trybunał pytanie główne 9 głosami, w obec czego Trybunał uznał oskarżonego winnym zbrodni morderstwa i wymierzył mu karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Druga rozprawa odbyła się w dniu 12. b. m. pod przewodnictwem radcy Dyonizego Haydera. Wotantami byli: radca Graf i sekretarz Jaworski. Oskarżał prokurator Waclaw Czerny a bronił Dr. Daniel Stachura. Przedmiotem rozprawy była zbrodnia zabójstwa i gwałtu publicznego popełniona przez Hrycia Saweczko i Fedia Saweczko.

Sędziowie przysięgli potwierdzili zadane im pytanie główne co do winy Hrycia Saweczko 12 głosami, w obec czego Trybunał zasądził go na 4 lata ciężkiego więzienia, Fedio Saweczko został 9 głosami od winy i kary zwolniony.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa reprezentacji Królestwa w przyszłej, rosyjskiej radzie państwa przybiera pomyślny obrót. Osobny komitet pod przewodnictwem hr. Solskiego uchwilił już projekt o zastosowaniu ustawy z dnia 19. sierpnia w Królestwie polskim. Ogłoszenie tego projektu nastąpić ma niebawem, a w takim razie wybory do parlamentu z Królestwa odbyłyby się według wszelkiego prawdopodobieństwa równocześnie z wyborami z całego państwa.

Wybory z gubernii Królestwa będą dokonywane na tych samych podstawach jak i w guberniach centralnych. Każda gubernia wybierać będzie do sejmu po jednym posle z pośród włościan.

Włościanie z jednej gminy posiadający do 30 morgów gruntu stanowią zebrania gminne wyborców włościańskich. Przewodniczyć będą tym zebraniem sędziowie pokoju. Wybrani w ten sposób włościanie zbiorą się powiatami celem dokonania wyborów gubernialnych, którzy wybierają jednego posła do Sejmu z całej gubernii.

Właściciele dóbr posiadający najmniej 200 morgów tworzą powiatowe zgromadzenia wyborców. Zgromadzeniom tym przewodniczyć będą prezesowie sędziów pokoju. Wybrani przez powiaty obywatele ziemscy razem z wybranymi przez miasta powiatowe i gubernialne tworzą gubernialne zgromadzenie wyborcze.

Zgromadzenia wyborców z miast odbywać się będą pod przewodnictwem burmistrzów a z miast o własnych statutach jak Warszawa i Łódź pod przewodnictwem prezydentów tych miast.

Cenzus gruntowy dla wszystkich wyborców z gubernii Królestwa ustanowiono do wysokości 200 morgów. Według projektu każde 350.000 mieszkańców wybierać będzie do sejmu jednego posła.

Co do ogólnej liczby posłów z Królestwa do sejmu zdania dzienników są rozmaite, jedne podają liczbę posłów tychże 15, inne na 22. Majątkowy cenzus wyborcze obywateli ziemskich i miejskich zakreślono na 3.000 rubli.

Według informacjami obliczeń Wieku posłów Polaków z Litwy i Ukrainy można spodziewać się 30 do 35. Jeżeli te obliczenia nie zawiodą, w takim razie Koło polskie w radzie państwa liczyć może około 50—60 członków w ogólności.

Jeżeli koło pod względem jakości tj. oddzielności posłów odpowiadać będzie swej ilościowej wartości, akcja jego może być doniosłą tak pod względem narodowym jak i ekonomicznym.

Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w dniu 8. b. m. we Włoszech nie dały się dotychczas dokładnie obliczyć. Liczbę ofiar w ludziach podają na 50.000. Skala w Pizo zapadła się na 40 metrów w głąb ziemi. Najbardziej ucierpiał z powodu trzęsienia prowincje Kalabria i Apulia, w których zniszczone zostały miasta całe wsie i miasteczka.

Rada państwa zwołaną zostanie do Wiednia na 26. b. m.

L. 19679.

Sambor, dnia 30. sierpnia 1905.

Odezwa tnt. c. k. Starostwa do Magistratu w Samborze.

Od dłuższego czasu daje się słyszeć, iż pomimo obowiązującej waluty koronowej publiczność w znacznej części trzyma się guldenowej waluty austriackiej co powoduje liczne nieporozumienia i pomyłki.

Gdy waluta koronowa ces. rozp. z 21. września 1899 D. p. p. N. 176 została ostatecznie wprowadzoną w życie, przeto c. k. Starostwo jako Władza przemysłowa zarządza na mocy §. 52. ust. przem. aby wszyscy handlarze i przekupnie, którzy w jakimkolwiek bądź miejscu zajmują się w sposób zarobkowy sprzedażą artykułów codziennego życia, w szczególności sprzedają mięsa, mleka, chleba, mąki, drzewa, węgla, owoców etc. w sposób dla każdego widoczny mieścili taryfę podającą w walucie koronowej cenę produktów z oznaczeniem jednostki miary względnie wagi będącej podstawą taryfy. W szczególności zarządza się, aby właściciele przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, restauracji, hoteli, w lokalach dla gości przeznaczonych na miejscu widocznym wpadającym w oczy umieścili odpowiednią taryfę. Przy sprzedaży mięsa należy w taryfie oznaczyć ilość dokładów jakie maksymalnie mogą być dane przy 1 kg. wagi. W hotelach zaś należy na taryfie w każdym pokoju mającej się umieścić oznaczyć cenę opału, oświetlenia, usługi etc. również w walucie koronowej. Odnośnej taryfy należy się ściśle trzymać a za przekroczenie jej przez służbę, odpowiedzialny będzie właściciel względnie dzierżawca lub zastępca przemysłowy.

Rzecz naturalna iż powyższe zarządzenia odnoszą się również do właścicieli doróżek, którzy winni taryfy umieścić w stosownym miejscu w doróżce.

Przekroczenia powyższego zarządzenia będą karane po myśli §. 131 ust. przem.

Niniejsze zarządzenia poda Magistrat do publicznej wiadomości i przedłoży mi certyfikat ogłoszenia.

Za c. k. Radcę Namiestnictwa

Łepkowski.

L. 23860.

Sambor, dnia 7. września 1905

Odezwa tnt. c. k. Starostwa do Magistratu w Samborze

W ostatnich czasach puszczono w obieg większą ilość fałszowanych banknotów po 50 koron, które z powodu ładującego na pierwszy rzut oka podobieństwa do prawdziwych banknotów, mogą po ich pobieżnym obejrzeniu jako takie uchodzić. C. k. Dyrekcya Policji we Lwowie zakwestyonowała dotychczas cztery takie fałszyfikaty, z których trzy są opatrzone jedną i tą samą serją 1076 i numerem 18681 z rokiem emisji „Wien am 2 Jänner 1902. Ponieważ wyrób ich jednaki wskazuje na jedno i to samo pochodzenie przeto można wnosić, że pущzone w obieg fałszyfikaty są opatrzone również tymi samymi numerami. Fałszyfikaty te różnią się od prawdziwych banknotów następująco: Tło jest o wiele jaśniejsze, litery i liczby oznaczające serję i jej numer są nierównie mniejsze od liter i liczb na prawdziwych banknotach, wyciśnięte ciemnym karminem a ornamentyka figur wadliwa i niedbała. Jak sprawdzono, źródłem fabrykacji jest Londyn, gdzie galicyjscy izraelici je po niskiej cenie nabyli puszczając w obieg na targach i jarmarkach przedewszystkiem przy zakupnie bydła.

Wzywam tedy Magistrat aby bezwzględnie w sposób praktykowany, ludność miejscową jak najobszerniej o kursujących fałszywych banknotach 50 koron pouczył, z tem że każdy we własnym swym interesie biorąc taki banknot powinien stwierdzić od kogo bierze a w razie zaś najmniejszego podejrzenia co do prawdziwości banknotu ma uciec się do interwencji policji lub żandarmerji a już szczególniejszą ostrożność należy zachować podczas wszelkich targów i jarmarków.

C. k. Radca Namiestnictwa.

W. Z. Łepkowski.

L. 17290.

Sambor, 14. września 1905

OBWIESZCZENIE.

Reskryptem z 8. IX. 1904 L. 28880 c. k. Starostwo w Samborze udzieliło gminie miasta Sambora pozwolenia na urządzenia uprawiska w dzielnicy Zamiejskiej za torem nowo wybudowanej linii kolejowej Lwów-Sambor. Granica węgierska na parceli lk. 4270|1, 4270|2, 4278, 4281|2 i 4287 whl. 50, 85, 105, 116, ks. gr. gminy katastralnej Sambor dzielnica Zamiejska.

Celem uzyskania dostępu do wyżej oznaczonego miejsca koniecznym jest otwarcie nowej drogi dojazdowej przechodzącej przez parcele lk. 922, 923, 4310|2, 4298, 4275, 4307|1, 4310|1, 5299, 4291, 4300, whl. 78, 86, 89 i 92 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnica Zamiejska.

Gdy tentowana ze stronami ugoda nie doszła do skutku, przeto zachodzi potrzeba nabycia potrzebnych gruntów w drodze wywłaszczenia w myśl § 365 ust. cyw.

W tym celu c. k. Starostwo w Samborze rozpisuje na dzień 29 września 1905 na godzinę 9 $\frac{1}{2}$ rano termin na miejscu dla przeprowadzenia rozprawy eksproprijacyjnej przy współudziale stron interesowanych względnie ich legalnych zastępców tudzież zaprzysięgłych znawców i ocenicieli.

Z c. k. Starostwa.



Wiadomości bieżące.

Od wydawnictwa. Na podstawie układu zawartego z księgarnią p. Juliusza Haisiga rynek l. 39. administracja „Gazety Samborskiej” przechodzi z dniem 1. września b. r. w zarząd powyższej księgarni, pod której adresem tak należyłości prenumeracyjne, jakoteż i inseratowe a wreszcie i reklamacje nadsyłać upraszamy. —

Przyjmowanie prenumerat, inseratów i ogłoszeń wchodzi zatem od 1. b. m. w zakres czynności administracji, oddanej w zarząd księgarni p. Haisiga. — Inseraty i ogłoszenia przyjmować będzie jak i dotychczas także i Redakcja „Gazety Samborskiej” w domu pod l. 1. na Blichu w Samborze.

Z estrady koncertowej. Pan S. Auber i jego żona p. M. Auberowa musieli chyba odnieść wrażenie, że w Samborze mają ludzie uszy zapchane antymuzyką. P. M. Auberowa zwracała też dość często twarz swą ku sali; widocznie chciała liczyć ilość, pustych krzeseł, albo zobaczyć jak wyglądają woźni, policajcy i listonosze w Samborze, bo ci tworzyli najruchliwszą część publiczności.

Ale dość o brzydkiem, przechodzę do piękna, do koncertu samego. Koncert był prawdziwą biesiadą duchową; nawet ten wspaniały bukiet, jaki otrzymała p. M. Auberowa świadczy wymownie o entuzjazmie tej nielicznej — niestety — garstki słuchaczy. Rozległy się też co chwila rześiste oklaski. P. Auber grał przesławnie. Jego gra budzi zachwyt tak zewnętrzną stroną techniczną jak też i głęboką muzykalnością i pięknym, szerokim tonem. Akompaniament był wprost skończonym a również i solowe numery pani M. Auberowej świadczyły bardzo dodatnio o jej talencie i sztuce. Grali pięknie, nawet bardzo pięknie — ale szkoda takich artystów, szkoda ich sztuki; Sambor jeszcze nie wylazł ze skorupy, w której się zasklepił. G.

Na dochód tut. Straży ogniowej ochotniczej „Jeleń” odbędzie się dziś, w niedzielę 17. września w parku miejskim wielki festyn połączony z loteryą fantową uposażoną w mnóstwo cennych i wyborowych fantów, między którymi znajdować się będą także żywe okazy zwierząt domowych. Podczas festynu przygrywać będzie muzyka. Wieczorem spalone będą ognie sztuczne. Początek o godz. 3 popołudniu. Wstęp na festyn 40 hal. Cena jednego losu 20 hal. W razie niepogody odbędzie się loteria w sali „Sokoła”.

Napad rozbójniczy. Panią K. powracającą w dniu 8. b. m. około godz. 7. wieczorem z matką, z przejażdżki do Radłowic do domu, ugodził jakiś niewydłany dotąd kilkunastuletni urwisz kamieniem w pierś, z odległości kilku kroków od powozu, z siłą, wystarczającą do pozabawienia życia w razie, gdyby pocisk ten skierowany był w skroń lub czoło. Pomimo energicznych poszukiwań, ani żandarmeryi, ani policji nie udało się wysledzić draba, który już w młodym wieku posiada kwalifikację na szubienicznika.

Wpisy uczniów. do tut. uzupełniającej szkoły przemysłowej odbyły się dniami 13. i 14. bm. a nauka w tej szkole rozpoczęła się w dniu 15. bm. Według ustawy każdy majster i każdy pryncypał obowiązany był zapisać terminatorów swych do tej szkoły, jednak do 14. bm. nie wszyscy rzemieślnicy nasi obowiązkowi temu zadość uczynili, do czego wszakże przez odnośną władzę zmuszeni zostaną.

Wydzierżawienie prawa propinacji i prawa poboru opłat gminnych od piwa i napojów spirytusowych w mieście Samborze na czas od 1. stycznia 1906. do 31. grudnia 1910 r. nastąpiło w drodze publicznej licytacji 12. bm. Przy rozprawie licytacyjnej utrzymała się oferta Kaazimierza hr. Badeniego, na kw. 174.000 koron. Ponieważ czynsz dzierżawcy obecnie wynosił 108.600 kor. przeto od 1. stycznia 1906 zyskiwać będzie miasto przez lat 5 aż do r. 1910 o 65.400 koron więcej, zaczem i dodatki gminne nie będą tak wysokie a także i 5% opłata gminna zniesiona być może. Dotychczasowi dzierżawcy prawa propinacji p. Aleksandrowicz i Freudenheim wnieśli oferty na 168.077 koron, a Spółka złożona z Akcyjnego Towarzystwa browarnianego we Lwowie i p. Mechla Tiegera ze Sambora przedłożyła ofertę na kw. 164.000 koron.

Samobójstwo. Kierownik kopalni z Borysławia Romuald Łysy, młodzieniec 26-letni odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w kawiarni „Grand” w dniu 12-go bm. około godz. 7. z rana. Lekarz miejski p. dr. Biegelmajer przybywszy na miejsce wypadku zarządził przeniesienie zwłok do kostnicy tut. szpitala powszechnego. Denat nie pozostawił żadnego pisma, któreby wyjaśniało przyczynę targnięcia się na własne życie i tylko ze zeznania właśc. kawiarni, iż należytości za całonocną biesiadę nie wyrównał i z dalszej okoliczności, że w sakiewce samobójcy tylko nieznaczna znaleziono gotówkę, powstała supozycja, iż głównie z powodu natarczywości wierzycieli postanowił młodzieniec życiu swemu kres położyć. — Tragiczny ten wypadek, niechaj pouczy naszą młodzież, że życie lekkie po nad stan, ta bezgraniczna lekkomyślność wywołuje fatalną konsekwencję a jak oto w niniejszym wypadku — nawet przerwanie nici młodego żywota własną ręką w ...nocnej kawiarni!

Udużony gazami. Zarobnik z gromady Średniej, Sebastyan Lechowicz, liczący 24 lat, padł 14. bm. ofiarą żmudnej pracy, będąc zajęty czyszczeniem studni w kamienicy p. Klaubrowej w rynku. Lechowicza pomimo energicznego ratunku nie można już było ocucić, gdyż zbyt długo przebywał w studni przepelnionej ga-

zami. Pomocnika Lechowicza Jana Dumę uratowano od śmierci.

Pożar. W dniu 13. bm. o godz. 3¹/₂ nad razem sygnalizowano z wieży ratuszowej pożar na przedmieściu Średnia, za rampą kolejową. W przeciągu jednej godziny zniszczył pożar 4 domy a to: Jana Karmyły, zarobnika, Mudrego, gospodarza, Leona Sulaka, stolarza i Pyka, dozorcę kolejowego. Szkoda ubezpieczona była tylko w części w Towarzystwie krakowskiem.

Uczczenie wiernej, długoletniej służby. Dnia 3. bm. odbyło się w sali Rady pow. w Mościskach uroczyste wręczenie medali honorowych p. Antoniemu Dunikowskiemu, zarządcy c. k. up. kraj. fabryki likierów K. hr. Drohojowskiego w Bolanowicach i emer. karbowemu Maciejowi Goreckiemu z Bolanowic, przyznanych za 40-letnią służbę u tego samego służbodawcy. Wręczenie medali dokonał w obecności marszałka pow. p. Stanisława hr. Stadnickiego i licznych reprezentantów władz rządowych, powiatowych i gminnych, kierownik c. k. Starostwa p. komisarz Pawiński. Przemowa hr. Stadnickiego, jakoteż podziękowania jubilatów wywarły bardzo korzystne wrażenie. Dodać jeszcze należy, że w majątku hr. Drohojowskich większa połowa służby zajmuje swoje posady po kilkanaście do 30. lat. (Rolnik).

W kościele OO. Bernardynów w Samborze, począwszy od dn. 19. września br., w każdy wtorek o godz. 9. z rana odprawiać się będzie nabożeństwo ku czci ś. Antoniego Padewskiego, ze stosowną nauką, na które to nabożeństwo konwent wszystkich czcicieli Jego najuprzejmiej zaprasza.

Pył wapienny unoszący się chmurami ponad częścią rynku od strony handlu p. Jana Zacharskiego i trafiki pani Liedlowej, z powodu demolacji kamienicy p. Schneidrowej, bardzo niekorzystnie oddziaływa na organa oddechania ludzi tamtędy przechodzących; wskazaniem by było obmyślenie środka, któryby tej przykrej i niezdrowej inhalacji mógł przynajmniej w czasie rozbiierania tej kamienicy skutecznie zapobiedz.

Pośrednictwo w sprzedaży owoców. Zeszłoroczna wystawa ogrodnicza w Krakowie dowiodła, że produkcja owoców podniosła się u nas znacznie, i że może śmiało rywalizować z zagranicą. Najślabszą naszą stroną jest nieumiejętność handlowego ujęcia i wyzyskanie tej produkcji. Zetknięcie się i porozumienie producenta z konsumentem lub kupcem nie przez pośredników, którzy radziby wyzyskać obydwie strony, ale całkiem bezinteresownie, z celem służenia publicznej sprawie postawiło sobie od lat kilku jako cel Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie. Urządzane kilkakrotnie targi okazały się niedostateczne, trwając bowiem tylko kilka dni, rzadko którą transakcję doprowadzić mogły do końca. Stała pomoc usunie ten brak, a zadaniem jej będzie jedynie ułatwić zapoznanie się producenta z konsumentem. Pomoc w sprzedaży jabłek i gruszek wejdzie w życie w dniu 15. bm, i odbywać się będzie w lokalu Tow. ogrodniczego w Krakowie (ul. Gołębia l. 18) w biurowych godzinach od 6. do 8. wieczorem. Ponieważ zysk z tego rodzaju akcji wyciąga tylko hodowca, Towarzystwo zaś biorąc na siebie trud i koszt, nie może ponosić ryzyka, hodowcy zobowiązać się muszą do wykonania pewnych warunków i podpisać formularz, który je omawia. Punkta tego formularza brzmią następująco: 1) Sprzedaż owocu dostarczonego za pośrednictwem Tow. ogrodniczego w Krakowie, skutecznieć się będzie na koszt i ryzyko stron, bez żadnych zobowiązań ze strony Towarzystwa, które przeto ponosić nie może materyalnych, ani moralnych strat. 2) Owoc dostarczony będzie na zasadzie zgłoszonej uprzednio próbki, ściśle co do jakości i odmiany, w dobrym opakowaniu (wełna drzewna lub skrawki papieru dla owoców przednich, bez środków dla gorszego owocu) i na oznaczony czas. 3) Przeróbka, składająca się z średnich okazów, ani za dobrych; ani zbyt złych, opatrzoną będzie w nazwę odmiany, a w braku takiej, w numer; podać trzeba ilość owocu rozporządzalną dla sprzedaży i cenę za 100 kg., oraz podać, czy owoc jesienny (jesień liczy się do końca listopada), czy zimowy. 4) Przy próbkach podany być musi rodzaj opakowania owocu (czy w skrzynki, koszyki lub beczki), sposób wysyłki (koleją czy pocztą), oraz czas dostarczenia. (Podane być musi, czy hodowca zestawia sortymenta, to znaczy, czy np. w 50 kilogramowej paczce przesyła owoce dojrzewające w kilku porach. 6) Wszelkie świadczenia dodatkowe, jak dodatkowe ogłoszenia korespondencyja wykraczająca po za pięć listów, telegramy, ekspertyzy dokonane na żądanie, idą na koszt hodowcy. 7) Rachunek załatwia Towarzystwo z końcem sezonu. 8) Próbki uważa się za okazy darmowe, za które hodowca nie żąda wynagrodzenia, nawet gdyby transakcja nie doszła do skutku. 9) Próbki muszą być opłacone. Ze strony odbiorcy dopełnione być muszą następujące warunki: 1) Po otrzymaniu owocu zawiadomić kartą korespondencyjną Towarzystwo ogrodnicze o dokonanej transakcji. 2) Dać zaświadczone podpisem zobowiązanie.

Trzecie Walne Zgromadzenie Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa odbędzie się dnia 27. listopada br. o godz. 10. przedpołudniem w Krakowie w sali Towarzystwa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie przez Prezesa, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie z czynności Wydziału ze sprawozdaniem kasowym i relacją redakcyi „Roczników nauk rolniczych”, 4) Sprawozdanie komisji skontrolującej, 5) Wniosek Wydziału w sprawie zmiany statutu, 6) Sprawozdanie Wydziału z ankiety o wyższym wykształceniu rolniczym oraz dyskusya nad wnioskiem w tej sprawie, 7) Wybór prezesa, wiceprezesa, skarbnika i dwóch członków Wydziału, 8) Wybór komisji kontrolującej złożonej z 3 członków i 9) Wnioski członków.

Prezes: Emil Podlewski, Członek Wydziału: Waleryan Klecki.

Odnośnie do 5. punktu programu projektowaną jest zmiana §. 11. statutu w tym kierunku, iż do powzięcia uchwał ważnych potrzebną jest jak według dotychczasowego brzmienia obecność dziesiątej części członków, lecz wnioski członków mają być Wydziałowi przedkładane na piśmie na 2 tygodnie przed walnem zgromadzeniem. Następnie projektowaną jest zmiana §. 13. statutu przez dodanie do dotychczasowego postanowienia następującego warunku: Z końcem każdego trzechlecia ustępuje połowa członków Wydziału. Po pierwszym trzechleciu rozstrzyga się przez losowanie, którzy 3 członkowie mają ustąpić. Po każdym dalszym 3-letnim ustępuje kolejno druga połowa członków Wydziału. W miejscach ustępujących członków Walne Zgromadzenie dokonuje nowe wybory. Wydział ma prawo kooptowania na rok jednego z członków Towarzystwa.

Słowacy. Dr. Niederle wydał w Peszcie narodową mapę Słowacy. Wynika z niej, że na 2,019,641 Słowaków na Węgrzech 1,749,415 Słowaków zamieszkuje w zwartej masie 16 komitatów północno-zachodnich na Węgrzech. W 10 z nich stanowią większość mieszkańcówn, a w 6 innych poważne mniejszości. Słowacy osiedleni na przestrzeni 56,265 kilometrów kwadratowych tj. na przestrzeni, równającej się W. ks. Poznańskiemu i Prusom Zachodnim. Najczystsze komitaty słowackie są: 1. orawski 94.7 proc., 2. trenczyński 92.8 proc., 3. liptawski 92.5 proc., 4. zwoleński 89.4 proc., 5. turczański 73.6 proc., 6. nitrzański 73.1 proc 7. szaryski 66.1 proc., 8. spiski 58.2 proc., 9. tekowski 57.5 proc., 10. preszurski 51.1 proc. Inne 6 komitatów: gemerski, honcki, zempliński, niżhorski, nowohradzki i ajbajtwikiński, liczą po 40 proc. Słowaków. Ludność ta jest w jednej 4 wyznania ewangelickiego (430,162), w przeważnej części 3/4 są to rzymsko-katolicy, należący do dyecezyi koszyckiej, ostrzyhomskiej spiskiej i nitrzańskiej. Na stolicach biskupich atoli siedzą sami madziarzy. W seminariach duchownych w Spiżu i Koszycach nauka odbywa się w języku łacińskim i madzjarskim. Wśród duchowieństwa ewangelickiego przeważają Czesi. Przekład Biblii, używanej w zborach ewangelickich, kancyonały i spiewnik są czeskie. Nauki odbywają się po madzjarsku i słowacku.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze krawatki

☛ poleca najtaniej handel ☛

Antoniego Milewskiego w Samborze.

NA SPŁATY MIESIĘCZNE.	KSIĘGARNIA	NA SPŁATY MIESIĘCZNE.
	Juliusza Haisiga	
	W SAMBORZE	
	poleca	
	pod bardzo dobrymi warunkami	
	Dzieje powszechne ilustrowane w 15 tomach	
	w wytwornym wydaniu.	
	Ilustrowaną historję polską w 4 tomach.	
	Nowości we wszystkich dziedzinach wiedzy,	
	stałe na składzie.	

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego
z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego
i J. E. Andrzejka hr. Potockiego we Lwowie
założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacji kolei w Samborze po następujących cenach za wagon (o 10.000 Klgr.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. — h.	
II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „	
III. „ „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „	
IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „	
V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 110 K.	

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacji **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i oplatnie. Polecamy uprzejście naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą		Do Sambora pociągi odchodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
w kierunku:		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
"	11:17 przed poł.	"	11:37 przed poł.
"	6:38 wieczorem	"	4:18 po poł.
"	9:20 wieczór	"	6:59 wieczorem
"	9:07 w nocy	"	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
"	11:22 przed poł.	"	6:53 wieczorem
"	6:45 wieczorem	"	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
"	6:55 wieczorem	"	11:40 przed poł.
"	1:05 w nocy	"	7:01 wieczorem
ze Sianek:	8:55 przed poł.	do Sianek:	7:20 rano
"	6:20 wieczorem	"	7:09 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Książki szkolne już są!

Wszelkie przybory szkolne w doborowym gatunku z marką „Ligi pomocy przemysłowej” po zdumiewająco niskich cenach, poleca handel

Altera Liebermana

W SAMBORZE.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW I MATERIAŁÓW
poleca firma

Bolesława Pawlowskiego w Samborze
ulica Kopernika (rynek)

CEMENT, GIPS, PAPY, TER, KARBOLINEUM, (ochrona od wilgoci i grzybów), asbestowe PŁYTY do maszyn, TŁUSZCZE (Consistentenfett), OLIWY maszynowe, OLIWY rzepakowe, PIROLINA do świecenia, ŁÓJ i t. p.

PO CENACH FABRYCZNYCH. 4—5

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr. wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

DLA OSŁABIONYCH po kąpielach

poleca handel

Jakóba KOBIERZYŃSKIEGO
w Samborze (rynek)

Maltzym

bardzo smaczny i przyjemny napój stołowy z ekstraktu słodowego a znakomity środek **wzmacniający**.

Do użycia sam lub z piwem.

Fłaszka oryginalna tylko 70 halerzy.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny

o 10 sążniach kub. jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutyczach, poczta Nadyby-Wojutycze. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutyczach.

BAZAR LWOWSKI

Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon LETNI wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast.

Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

z wysokim poważaniem

ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu,

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawana będzie SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

MIECZYŚŁAWA PÓLACZKA

w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincyę.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA prozkowa i w kostkach.

Wina czerwone lub białe 1 litr. 38 ct.

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie G R O B Ó W murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.

Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie

zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania

zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 23 39

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogą przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.